



Fot. archiwum WSP

Efektom sobotniego orkanu były powywracane drzewa w Karwinie wzdłuż drogi w kierunku Ostrawy.

ORKAN »EMMA« SIAŁ SPUSTOSZENIE

Nieproszony gość

EUROPA/REGION (dc) – Orkan „Emma“, który w sobotę i niedzielę przeszedł przez Europę, spowodował śmierć 14 osób. Jak podaje agencja ČTK, 6 ofiar było w Niemczech, 4 w Austrii, po 2 w RC i w Polsce.

Najwięcej osób zginęło w samochodach przygniecionych przez drzewa lub w wypadkach drogowych, podczas których kierowcy stracili panowanie nad pojazdem w wyniku niezwykle trudnych warunków atmosferycznych. Wielkie szkody materialne odnotowano w Niemczech, Austrii, w zachodniej części Słowacji, a także w Polsce, gdzie strażacy interweniowali 2,5 tys. razy, najczęściej w woj. śląskim i dolnośląskim.

W RC najwięcej szkód wyrządziła wichura w regionie Wschodnich Czech, gdzie najwięcej gospodarstw domowych było przez dłuższy czas bez prądu. W naszym województwie było spokojniej, jednak również tutejsi strażacy mieli ręce pełne roboty. Jak podaje rzecznik Morawsko-Śląskiej Straży Pożarnej, **Petr Kúdela**, w sobotę wyjeżdżali ok. 200 razy, w niedzielę interwencji było już czterokrotnie mniej. Chodziło o powalone drzewa, zerwane blachy, tablice reklamowe, bloki styropianu czy druty elektryczne. Strażacy musieli m.in. usunąć część zniszczonego dachu z 4-piętrowego budynku w Ostrawie Hrabówce. W Rychwałdzie wiatr zerwał blaszany dach z 2-piętrowego domu. W Karwińsku w sobotę ok. 1 tys.

gospodarstw domowych pozbawionych było prądu. W naszym regionie wichura nie spowodowała na szczęście strat w ludziach, nie było też rannych.

Znów dwa Złoty

REGION (kor) – Wprawdzie do wakacji pozostało jeszcze sporo czasu, organizatorzy zaolziańskich letnich imprez zabrali się jednak już do pracy. Jak co roku możemy się spodziewać aż dwóch przeglądów rockowych ze słowem „Złoty” w nazwie.

Pierwszy, ten starszy Złoty, który z Bystrzycy przeniósł się do Wędryni, odbędzie się w tamtejszym kompleksie sportowo-wypoczynkowym w sobotę 9 sierpnia. Jego główny organizator i pomysłodawca, **Tadeusz Wantuła**, zdradził nam, że główną gwiazdą spotkania Zaolziańskich będzie kapela „Muchy”, nazywana „najlepszym polskim zespołem bez wydanej płyty”. *Jesteśmy też w trakcie rozmów z czeskimi grupami. Będą też występy lokalnych zespołów, m.in. wędryńskich „Gimnastów”, bo chcemy ludzi zabawić* – stwierdził Wantuła.

ciąg dalszy na str. 2

Biblioteczna oferta z minutami gratis

KARWINA (r) – W ramach akcji: „Marzec – Miesiącem Internetu” Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie przygotował dla swych czytelników ciekawą ofertę. Dla nowych czytelników oraz dla tych, którzy w marcu zaktualizują wpisowe na rok 2008 jest to Internetowa karta rabatowa – 60 darmowych minut z możliwością wykorzystania do 30 czerwca 2008 roku. Skorzystają na tym najbardziej ci użytkownicy biblioteki, którzy przychodzą tu korzystać z Sieci.

– *Warto skorzystać z takiej okazji, ponieważ od 15 bm. biblioteka otwiera swoje podwoje również w soboty (w godz. 9 – 12), a dysponujemy 4 miejscami komputerowymi z dostępem do Internetu. Serdecznie zapraszamy też seniorów i nie tylko, na wtorkowe dopołudniowe spotkania w godz. 10 – 11.30. W*

Dłuższe odwiedziny

HAWIERZÓW (dc) – Od 1 bm. poszerzone zostały godziny odwiedzin w hawierzowskim szpitalu. Chorych na wszystkich oddziałach można obecnie odwiedzać codziennie w godzinach od 15 do 17. Nowością jest też to, że lekarze podają odtąd informacje o stanie zdrowia pacjentów ich rodzinom codziennie w godz. od 15 do 15.30. Jak mówi dyrektor szpitala **Věra Kovářová, wprowadzone zmiany mają na celu poprawę komunikacji między lekarzami a bliskimi pacjentów.**

Dobry dzień

WTOREK – Zachmurzenie zmienne, możliwe przelotne opady deszczu, w górach śniegu. Temperatura w dzień 3-7 st., nocą od 1 do -3 st. C. ŚRODA – Pochmurno, możliwe przelotne opady śniegu. Temperatura w dzień 0-4 st., nocą od -1 do -5 st. C.

*tych czasie będziemy indywidualnie udzielać porad dotyczących obsługi komputera i poruszania się w świecie Internetu – informuje kierowniczką Oddziału, **Helena Legowicz**. – Nie zapominamy także o tradycyjnej roli biblioteki i w miesiącu marcu proponujemy kolejne spotkanie promujące kampanię „Cała Polska czyta dzieciom”. W środę 19 marca o godz. 16 dla*

*dzieci i ich rodziców będzie czytał **Rudolf Moliński**.*

Polski oddział biblioteki przygotował także szereg imprez dla młodzieży szkolnej – m.in. spotkanie „O darkowskim utopcu i nie tylko...”, na którym **Janina Fierla** opowie dzieciom o swych spotkaniach z Józefem Ondruszem, oraz 28 bm. tradycyjny „Wieczór z Andersenem” z masą atrakcji dla dzieci.

Azyl dla bezdomnych

CZ. CIESZYN (ar) – Od wczoraj świadczy swe usługi dla osób bezdomnych Centrum Dienne i Noclegownia przy ulicy Fabrycznej. Obiekt uroczyste otworzyli w ub. piątek przedstawiciele ratusza oraz Diakonii Śląskiej, która będzie jego zarządcą.

– *Cieszę się, że w naszym mieście powstało schronisko dla bezdomnych, bowiem jest ono bardzo potrzebne* – stwierdził burmistrz **Vít Slováček**. W tej chwili dział socjalny UM ma w swojej ewidencji przeszło 20 osób bez dachu nad głową. Według **Jana Czudka**, kierownika domów opieki Diakonii Śląskiej, chodzi o szósty z kolei ośrodek dla bezdomnych świadczący swoje usługi w naszym regionie. – *Jestem przekonany, że otwarcie schroniska przyczyni się do obniżenia przestępczości w mieście* – stwierdził. Otwarcie tej

placówki z zadowoleniem kwitują też strażnicy miejscy, którzy wierzą, że bezdomni przesuną się z dworca, ulic i supermarketów właśnie tam.

O bezdomne kobiety i mężczyzn troszczyć się będzie 6-osobowy zespół. Centrum dzienne pomieści 25 osób i tyle samo noclegownia. Osoby bezdomne mogą zawsze otrzymać nocleg na jedną noc. W Centrum Dziennym dostaną herbatę, kawę, zupę, mają też zapewnioną możliwość wykonania zabiegów sanitarnych i utrzymania higieny osobistej.

Dla potrzeb Centrum Dziennego dla osób bezdomnych dostosowany został obiekt byłego Przedsiębiorstwa Mieszkanowego w Cz. Cieszynie. – *Jest to tymczasowe rozwiązanie* – mówi J. Czudek. Diakonia Śląska nosi się bowiem z zamiarem budowy standardowego domu opieki.

URZĘDNIICY SKARBOWI WYJEŻDŻAJĄ NAWET DO MAŁYCH WIOSEK

REGION (dc) – Również w tym roku mieszkańcy większości gmin pow. karwińskiego i frydecko-misteckiego mogą skorzystać z możliwości składania zeznań do podatku dochodowego od osób fizycznych wprost w miejscu zamieszkania. Jak podaje rzeczniczka Izby Skarbowej w Ostrawie, **Petra Homolová, pracownicy urzędów skarbowych (US) woj. morawsko-śląskiego wyjeżdżają do poszczególnych miejscowości już od końca lutego. Najwięcej wyjazdów „w teren” zaliczą w bieżącym oraz przyszłym tygodniu.**

Jutro urzędnicy US z Hawierzowa będą do dyspozycji podatników w Domu Kultury w Cierlicku (w godz. 11-17). W czwartek wysłańcy US

z Frydku-Miastku odwiedzą w godz. od 12 do 17 UG w Trzanowicach. Najwięcej wyjazdów zaplanował trzyniecki US. W najbliższy czwartek urzędnicy odwiedzą Gnojnik, Śmiłowice,

kach urzędów gminy lub miasta w godz. od 10 do 18. Do mieszkańców Rychwałdu urzędnicy US z Bogumina przyjadą w dniach 12 i 17 bm. (w godz. 14-17).

Zeznania podatkowe

Trzycieź, Ropicę i Ligotkę Kameralną, w piątek – Łomną Dolną, Bukowiec, Nawsie i Koszarzyska. W następnym czwartek, 13 bm., zawitają do Nydku, Gródku, Wędryni i Mostów k. Jabłonkowa, w piątek 14 bm. do Jabłonkowa, Piosku, Piosiecznej i na Hycrzawę. We wszystkich miejscowościach obsługiwanych przez trzyniecki US spotkania z podatnikami odbędą się w budyn-

Czeska Administracja Podatkowa zachęca do korzystania z możliwości elektronicznego składania zeznań podatkowych. „Inteligentne” druki znajdziemy na stronach internetowych adisepo.mfcr.cz. Gotowe zeznania podatkowe wraz z załącznikami wysyłamy za pośrednictwem Internetu do odpowiedniego US. Jeśli podatnik nie posiada tzw. kwalifikowanego podpisu elektronicznego, musi wydrukować kopię zeznania i podpisany druk złożyć w US. **Ciąg dalszy na str. 2**



tydzień

25 II – 2 III 2008

■ Prezydent USA, George Bush, i premier RC, Mirek Topolánek, ocenili po spotkaniu w Waszyngtonie, że porozumienie w sprawie umieszczenia w Czechach radaru amerykańskiej tarczy rakietowej jest bliskie.

■ Środkową Anglię nawiedziło trzęsienie ziemi o sile 5 st. w skali Richtera. Choć nie było ofiar w ludziach, były to najsilniejsze wstrząsy na Wyspach Brytyjskich od 24 lat.

■ Specjalny spichlerz gromadzący nasiona wszystkich gatunków roślin otwarto na norweskim archipelagu Svalbard. Przypominający atomowy schron budynek ma zapewnić przetrwanie wszystkim gatunkom jadalnych roślin na wypadek wojny, katastrof naturalnych lub zmian klimatów. Spichlerz został okrzyknięty współczesną Arką Noego.

■ W stolicy Chile, Santiago, doszło do katastrofy małego samolotu pasażerskiego. Płonąca maszyna spadła do miejskiego parku, gdzie zabiła 7 kobiet i dzieci. Zginęło również 6 osób znajdujących się na pokładzie maszyny.

■ Bylemu prezydentowi RP, Lechowi Wałęsie, wszczepiono rozrusznik serca. Zabieg przeprowadzono w jednej z klinik w Houston w Teksasie.

■ Kenijski prezydent, Mwai Kibaki, i lider opozycji, Rail Odinga, podpisali porozumienie kończące dwumiesięczny kryzys polityczny w tym kraju. W zamieszkach etnicznych i starciach z policją zginęło ponad tysiąc osób.

■ Podczas wybuchu metanu w kopalni ČSM w Stonawie doznało poparzeń czterech górników. Troje z nich znajduje się w szpitalu. Ich stan jest bardzo ciężki.

■ Tureckie wojska zakończyły operację wycofywania się z północnego Iraku. Rząd turecki uznał, że cele antykurdyjskiej ofensywy w Iraku zostały wypełnione.

■ Komisja Europejska oznajmiła, że zastrzega sobie prawo do działań prawnych w związku z wyłanianiem się RC z unijnego frontu i podpisaniem dwustronnego porozumienia z USA w sprawie bezpieczeństwa i zniesienia wiz.

■ Orkan „Emma”, który osiągnął w porywach wiatru prędkość 140 km/godz., spowodował w Europie śmierć kilkunastu ludzi. Dwie osoby zginęły w RC, a trzy w Polsce.

■ Brytyjski książę Harry wrócił do kraju po dziesięciodziennej służbie w Afganistanie, gdzie walczył z talibami w szeregach brytyjskiej armii. Został odwołany ze służby po tym, jak fakt ten ujawniły media.

■ Ponad 70 Palestyńczyków, w tym kobiety i dzieci, zginęło podczas operacji lotniczej i lądowej armii izraelskiej w okolicach Dżabali w Strefie Gazy. Wśród zabitych są też bojownicy Hamasu.

■ Rosjanie wybierali prezydenta spośród czterech kandydatów. Jest niemal pewne, że kolejnym prezydentem Rosji zostanie obecny wicepremier Dmitrij Miedwediew, którego wskazał Władimir Putin.

■ Kanadyjscy naukowcy odkryli gen, który może zatrzymać rozprzestrzenianie się wirusa HIV w rozwój choroby AIDS. Według specjalistów, to przełom w badaniach nad szczepionką i lekarstwem na tę nieuleczalną dotąd chorobę.

■ 8 osób zginęło w starciach opozycyjnych demonstrantów z policją w Erewanie w Armenii. Prezydent Armenii wprowadził w stolicy stan wyjątkowy. (M. B.)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Fot. archiwum PTTS „BS”

Czterdziestu turystów PTTS „Beskid Śląski” przyjechało w sobotę na Kubalonkę, by wziąć udział w V Międzynarodowym Rajdzie Narciarsko-Pieszym „Ku źródłom Wisły” zorganizowanym przez PTTK „Wisła”. Z Kubalonki „beskidowcy” udali się przez Stocówkę na Przysłop. Na Zaolzie wrócili z pucharem otrzymanym za „najliczniejszą grupę uczestniczącą w Rajdzie”. (r)

Z wizytą u przyjaciół

LIGOTKA KAMERALNA (kor) – Członkowie rady tej leżącej pod stakami Goduli gminy wyjeżdżają dzisiaj z dwudniową wizytą do Polski, do partnerskiego Jaworza (Ligotka współpracuje z tą miejscowością w ramach Mikroregionu Dorzecza Stonawki). Jak poinformował nas wójt **Stanisław Ćmiel**, celem wyjazdu jest omówienie tegorocznej współpracy między obu partnerami.

Będą zamknięte drogi

CZ. CIESZYN (ep) – Miasto czeka w ciągu najbliższych miesięcy dwa ograniczenia w ruchu drogowym, związane z dokończeniem budowy objazdu w kierunku Trzyńca. Od 10 bm. do 26 czerwca nastąpi zmiana w ruchu na drodze 2/468 (ulica Trzyńcecka), na której będzie zamknięty najpierw prawy, a potem lewy pas.

Natomiast w czasie drugiego etapu prac, w terminie od 27 czerwca do 30 września, zamknięta będzie droga 1/11 (ulica Jabłonkowska).

– Chodzi głównie o wspólne projekty, które mogłyby być dofinansowane z unijnych funduszy pomocowych – uściślił S. Ćmiel. – W naszym wypadku byłaby to budowa obiektów tworzących zaplecze dla cyklistów korzystających z ścieżek rowerowych. W Jaworzu powstałby taki w ramach remontu jednego z nieużywanych budynków gminnych, u nas zaś przy saunie, w której też zostałyby przeprowadzone remonty.

Władze Ligotki i Jaworza obliczyły, że na każde z tych przedsięwzięć będzie trzeba wyłożyć 7-8 mln kc.

Zeznania podatkowe

Dokończenie ze str. 1

Nie trzeba natomiast drukować wysłanych w formie elektronicznej załączników. Po kilku minutach od wysłania elektronicznego zeznania obywatel otrzyma potwierdzenie o jego przyjęciu.

Przypomnijmy, że zeznanie do podatku dochodowego mają obowiązek składać nie tylko osoby prowadzące samodzielną działalność gospodarczą (OSVČ), lecz także m. in. osoby zarabiające za granicą lub mające dochody z wynajmu lokali. Zeznania składają również podatnicy rozliczający się razem z małżonkiem lub też ci, którzy zaciągnęli kredyt hipoteczny i chcą uzyskać ulgę odsetkową.

Czesko-polski słownik strażników

OPAWA/RACIBORZ (ep) – Specjalny czesko-polski słownik dla funkcjonariuszy straży miejskiej chcą stworzyć strażnicy z Raciborza razem z kolegami po fachu z Opawy. Słownik rozdawany będzie w miastach od Cieszyna aż po Opawę. Zawierać będzie podstawowe terminy, zwroty i komendy, których używają funkcjonariusze po obu stronach granicy. W realizacji przedsięwzięcia pomogą strażnicy z obu Cieszynów.

– Z polskimi strażnikami z Cieszyna współpracuje-

my już od dłuższego czasu – mówi komendant czesko-cieszyńskiej Straży Miejskiej, **Jan Hruza**. – W naszych miastach dzięki turystom, także tym przyjeżdżającym tylko na zakupy, liczba zamiejscowych osób była zawsze duża. Strażnicy w Cieszynie i Czeskim Cieszynie są więc przyzwyczajeni do obcojęzycznych turystów i komunikacja z nimi nie sprawia im problemu. Dlatego komendanci z obu stron Olzy wybierają się do Raciborza, by tamtejszym funkcjonariuszom pomóc w opracowaniu słownika.

Ciekawostki

Tańsza Vista?

System operacyjny Windows Vista będzie tańszy. W 70 krajach, w których sprzedawane są lokalne wersje językowe tego systemu operacyjnego, cena spadnie – zapowiada producent, firma Microsoft. Jak poinformował jeden z członków zarządu Microsoftu, Brad Brooks, chodzi o to, aby zachęcić klientów, by zmienili dotychczas używany system operacyjny na Vistę. Na razie 90 proc. licencji na użytkowanie Visty zostało zakupionych w pakiecie wraz z nowymi komputerami. Tylko 10 proc. posiadaczy Visty kupiło sam system operacyjny. Łącznie, jak podaje Microsoft, ok. 100 mln użytkowników na całym świecie kupiło Vistę. Nie wiadomo o ile konkretnie Vista stanie się w poszczególnych krajach. W Stanach

Zjednoczonych najdroższa wersja – Vista Ultimate – ma kosztować 319 dolarów, a nie, jak obecnie, 399. Nie podano kiedy nastąpi obniżka cen.

Kup, pan, dane

Płyta CD opisana jako poufne dane Home Office (brytyjskiego MSW) została znaleziona w laptopie kupionym na aukcji internetowej przez prywatnego użytkownika. Płytę znaleźli pracownicy serwisu, w którym komputer był naprawiany. Do serwisu w miejscowości Westthoughton przyniósł laptopa klient, który kupił go na aukcji internetowej. Płyta znajdowała się wewnątrz obudowy, pod klawiaturą. Napisano na niej: „Home Office – highly confidential” (MSW – wysoce poufne). – „W pierwszej chwili pomyślałem, że ktoś zrobił

moim zdaniem

ELŻBIETY PRZYCKO

Czy mamy wpływ na odpływ

Z pewną złośliwą satysfakcją przeczytałam ostatnio w czeskiej prasie artykuł na temat budowy Biblioteki Narodowej. Niestety niewiele konkretnie udało mi się wywnioskować z tekstu, bo panował w nim pewien chaos. Ktoś o czymś zdecydował, ale czeka się na decyzję kogoś tam, a przy tym jakiś urząd nie chce wydać pozwolenia, ministerstwo podważa zasadność, a minister... W tekście roilo się od nazw różnych urzędów, ministerstw oraz osób w funkcji, co może oznaczać tylko jedno: od planu do realizacji droga długa. Zwolennicy nowej odsłony Biblioteki Narodowej muszą sobie dać na wstrzymanie, a zażarci przeciwnicy mogą odechnąć. Na jakiś czas.

Gdyby się to działo w Polsce, można by powiedzieć: no i proszę, wzbudzający wielkie kontrowersje budynek Biblioteki dzieli losy tysięcy mu podobnych, a nawet o wiele bardziej błahych i mniej kontrowersyjnych, projektów. Tyle tylko, że w Polsce co prawda dużo się mówi o tym, co ma powstać, jeszcze więcej jednak o tym, co nie powstało. Taka smutna rzeczywistość. Jestem jednak pewna, że ma ona mimo wszystko inny wymiar nad Wisłą niż nad Wełtawą, przynajmniej „na jakiś czas”. A moja gorzka ironia może stąd, że właśnie otrzymałam nowy polski dowód osobisty. Po ponad 3 miesiącach od złożenia podania. No cóż, musiałam sobie dać na wstrzymanie. Na jakiś czas. przyczko@glosludu.cz



To nie radar, ale...

CZ. CIESZYN (ep) – Tablica elektroniczna, która pokazuje aktualną prędkość przejeżdżającego auta, od dwóch tygodni przypomina kierowcom, że powinni zdjąć nogę z gazu. Sprzęt dla czesko-cieszyńskiej Straży Miejskiej zakupił Urząd Miasta. Co miesiąc tablica będzie przemieszczana w inne miejsce.

– Wybraliśmy 15 miejsc, w których pojawi się tablica. Pierwszym miejscem jest droga w kierunku Frydku-Mistku, na granicy Czeskiego Cieszyna i Trzanowic – powiedział komendant Straży Miejskiej, **Jan Hruza**.

Tablica wyświetlająca prędkość ma według niego charakter tylko informacyjny. Jednak dane statystyczne o ruchu, a więc ilość przejeżdżających aut i ich prędkość, są przenoszone dzięki specjalnemu serwerowi na komendę. W razie potrzeby strażnicy mogą więc pomiar uzupełnić radarem, a to już może się dla kierowców wiązać z pewnymi sankcjami. Miasto, które zapłaciło za urządzenie ponad 100 tysięcy kc, wierzy, że będzie ono miało wpływ na kierowców i zmusi ich do zdjęcia nogi z gazu.

Znów dwa Złoty

Dokończenie ze str. 1

Drugi, Bystrzycki Złoty, odbędzie się przy Domu PZKO tym razem w piątek, 4 lipca. – *Memorial Franciszka Menšíka w siatkówce odbędzie się zaś tradycyjnie w sobotę. Uważam, że takie rozwiązanie pomoże obu imprezom* – mówi główny organizator, **Roman Wróbel**. Gwiazdami imprezy będą polski zespół „Akurat” (obecnie bez wokalisty **Tomasza Kłapocza**) oraz czeski „Monkey Business”.

Zmienili strefę prędkości

KARWINA (ep) – Od stycznia miasto zaczęło wymianę znaków drogowych w strefach zamieszkania. Jako pierwsze wymienione zostały oznaczenia w Nowym Mieście na kilku ulicach, oznaczonych teraz jako strefa „Tempo 30”. W tych miejscach dozwolona jest jazda z prędkością nie przekraczającą 30 km/h, a na nieoznaczonych skrzyżowaniach obowiązuje prawostronne pierwszeństwo.

przez kilka dni lekkie elektrowstrząsy, a następnie włożyli z powrotem do klatki. Kiedy później otwierali klatkę, gryzonie były przerażone. Niektórym wstrzykiwali wówczas alkohol, a innym placebo. Okazało się, że u szczurów, którym wstrzyknięto alkohol, reakcja lękowa na otwieranie klatki trwała dłużej niż u innych – przeciętnie o 2 tygodnie. – „Jeśli przenieść te wyniki na ludzi, oznacza to, że przykre wspomnienia, których chcemy się pozbyć, będą się utrzymywały dłużej po spożyciu alkoholu, choćby w momencie picia powodował on stan chwilowej euforii” – konkludują naukowcy. – „Aby zapomnieć o czymś negatywnym, lepiej to jak najszybciej przestonąć czymś pozytywnym i nie dotykać alkoholu” – radzi Matsuki.

NA SEJMIKU POWIAŁO OPTYMIZMEM Skąd się tu wzięliśmy?

OLBRACHCICE (s) – Zarząd MK PZKO nie zgodził się na zorganizowanie Sejmiku Gminnego Kongresu Polaków w RC po zebraniu sprawozdawczym Koła (24 II br.). Podobno chciał przetestować, jak duży jest wśród miejscowych Polaków prestiż Kongresu i zainteresowanie jego działalnością. Test – pomimo bojkotu zdeklarowanych antagonyistów tego organu – wypadł zgodnie z przewidywaniami tych, którzy w akcesie PZKO do Kongresu Polaków nie widzieli nic zdrożnego lub zdążyli już zakopać „topór wojenny”. W Sejmiku wzięły udział 22 osoby (dla porównania – frekwencja w zebraniu sprawozdawczym Koła PZKO wyniosła 48 członków).

Władze Kongresu w olbrachcickim zgromadzeniu ogólnym reprezentowali: prezes Kongresu **Józef Szymeczek**, członek Rady **Dariusz Branny** oraz prezes Rady Przedstawicieli KP **Helena Legowicz**.

Zanim prezes Szymeczek przedstawił trzyletni dorobek kierowanego przez siebie gremium, wyraził zadowolenie, że dane mu jest gościć właśnie w pięknych Olbrachcicach, w tym gnieździe polskość, i który wywodzi się m.in. zacny ród Michejdów. Pogratulował zebranym mądrego samorządu, zwłaszcza zaś wójta **Vladislava Šipuli**, który osobiście dba o to, by w gminie panowały wzorcowe stosunki czesko-polskie, i jako jeden z pierwszych wójtów na Zaolziu zdecydował o umieszczeniu na gminnych tablicach informacyjnych napisów w języku polskim, uprzedzając nawet rządowe decyzje w tej sprawie. – *Mało jest takich Czechów w bliskiej i dalekiej okolicy. Zasluguje na nasz szacunek i ukłon ze strony władz polskich...* – podkreślił.

Długa była lista poruszonych przez Szymeczka tematów i udokumentowanych osiągnięć Rady KP, szczególnie zaś kierowanej przez **Tadeusza Wantulę** Komisji Szkolnej (m.in. obniżenie limitów uczniów w klasach szkół polskich, utrzymanie działalności edukacyjnej w szkole na trzynieckim Tarasie, stypendia dla Zaolzian studiujących w Polsce, stypendia Semper Polonia dla Zaolzian studiujących na czeskich uczelniach). Sporym sukcesem było też otrzymanie trzymilionowej dotacji od „Wspólnoty Polskiej” (która straciła zaufanie do ZG PZKO) dla niektórych kół PZKO. Słuchając tego wszystkiego nawet najbardziej nieprzejednany wróg Kongresu, sceptyk czy inny malkontent musiał (musiałby, gdyby był obecny!) uznać, że dobiegająca końca kadencja Rady KP nie została zmarnowana.

Dyskusja miała charakter luźnej rozmowy ludzi wrażliwych na wszystko, co niesie ze sobą życie. Dotykano spraw i problemów, które nie są łatwe i nie potwierdzają tego, że w RC rzekomo zadomowiła się już demokracja, że szowinizm większości był wyłącznie cechą charakterystyczną minionych epok i że Polacy korzystają w pełni z przysługujących im praw.

– *Dlaczego na polskich nagrobkach imiona mają formę czeska – zastanawia się Gustaw Guńka.* – *Dlaczego ludzie nie zmieniają masowo w dokumentach czeskich imion na ich polskie wersje? Ciekawe, ilu członków Rady już je zmieniło? – rozwija temat Tadeusz Zaleski.* – *Nie można tego żądać od ludzi starszych, gdyż wymaga to zachodu i dużego wysiłku. Ale ludzie*

młodzi nie powinni ani chwili zastanawiać się nad tym – uważa Maria Witoszek. – *Kiedy przez Cieszyn płynęła wreszcie Olza? – głowi się Erwin Sciskała.* – *Dobrze by było, gdyby jakiś oświecony Czech wystąpił z takim wnioskiem... Jest szansa, że wkrótce rozwiązanie tego problemu znajdzie się znowu w rękach kompetentnych organów – zawyrokował Szymeczek.* – *Co o nas wiedzą Czesi? To Kongres powinien zadbać o popularyzację naszej przedwojennej – prawdziwej historii! – dążył Zaleski.* – *Przed wojną za posyłanie dzieci do polskiej szkoły ojcom wypowiadano pracę. Dziś tego nie ma. Za to niejedni rodzice błędnie uważają, że dziecko po polskiej szkole ma gorszy start życiowy – martwi się Franciszek Jeżowicz.* – *Skąd się tu wzięliśmy? Dlaczego jesteśmy ciągle zaczepiani tym pytaniem przez ludzi niedoinformowanych? Jestem za wydaniem po czesku i polsku zwięzłej broszurki, bo grube naukowe księgi nie zachęcają do czytania, która pomogłaby nam załatwić sprawę. I to raz na zawsze – zawniosowała Witoszek.* – *Przed laty wydaliśmy dla szkół w obu wersjach językowych nowo napisaną historię Zaolzia. Ale kto to wtedy przeczytał? O nauczaniu w oparciu o ten materiał nawet nie wspomnę. Niemniej przyznaję pani rację, taka cienka broszurka może okazać się dobrodziejstwem... Jednakże mam dla państwa wiadomość o pierwszej jaskółce z innej dziedziny. Szkoły czeskie w Wędryni i Bystrzycy zaprosiły mnie na lekcje historii z wykładem o Zaolziu. Zobaczmy, co z tego wyniknie. Będę szczęśliwy, jeżeli posypią się następne zaproszenia... – zasiał optymizm Szymeczek.*



FOT. MAREK SANTARIUS

...Dlaczego ludzie nie zmieniają masowo w dokumentach czeskich imion na ich polskie wersje? – pyta Tadeusz Zaleski (z prawej).

Delegatami na Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w dniu 12 kwietnia br. w czeskokoczyńskiej „Strzelnicy” zostali wybrani: **Marcela Palowska**, **Aleksandra Werner** (ponownie wybrana na pełnomocni-

ka Rady KP), **Marek Santarius** i **Tadeusz Zaleski** oraz rezerwowi – **Andrzej Wygrys** i **Helena Bubik**. Będą oni reprezentować około 950-osobową społeczność polską zamieszkujejącą w Olbrachcicach.

Kwiatek dla pań – śmiech do rozpuku

OLBRACHCICE (s) – „Kwiatek dla pań” jest od wielu lat jedną ze stałych pozycji w kalendarzach imprez olbrachcickiego Koła PZKO, które cieszą się dużą popularnością wśród publiczności. Jej organizatorem jest męska część zarządu.

W ub. niedzielę z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet panowie – oprócz laurki wygłoszonej do pań przez **Jerzego Czapa**, róży, poczęstunku w postaci kanapek, ciast i herbaty – przygotowali dla swoich pań występ kabaretu z górnosuskiego Koła PZKO. Artyści z sąsiedniej gminy (kierownictwo artystyczne i scenariusz – **Władysław Dźwigoń**, choreografia – **Janina Rzyman**, konferansjerka – **Bronisław Kuczera**) spowodowali, że sala Domu PZKO, słuchając recytalu polskich i czeskich gwiazd estrady i oglądając popisy wokalnno-taneczne powabnych Filipinek oraz zgrabnych i zwinnnych mażorettek „Dixi-bis”, w które wcielili się chłopcy w sile wieku, zaśmiewała się do rozpuku. Widownia nie wychodziła z podziwu nie tylko nad zdolnościami i umiejętnościami gości z sąsiedztwa, ale także nad odwagą i autoironią, z jaką podchodzą oni do swojej produkcji scenicznej.

WAŻNA JEST WSPÓŁPRACA KÓŁ W MIEŚCIE

Pracują bez prezesa

CZ. CIESZYN (ep) - Członkowie MK PZKO Osiedle spotkali się w niedzielę na zebraniu sprawozdawczym. Spotkanie urozmaicił występ dzieci z przyjaźnionego przedszkola przy ul. Grabińskiej oraz występ zespołu pantomimicznego „Damater” pod kierownictwem członkini Koła, **Danieli Podstawki**. Po występach przystąpiono do omówienia planu pracy na rok 2008 oraz do sprawozdania za rok poprzedni. W szczególnej sytuacji znalazł się prezes Koła, **Leopold Branny**, ponieważ przed rokiem ogłosił, że z przyczyn zdrowotnych rezygnuje z funkcji, jednak w ciągu tego czasu nie wybrano nowego prezesa, a próby połączenia Koła z innymi kołami cieszyńskimi, np. z MK PZKO Czeski Cieszyn Centrum, nie powiodły się.

Na zebraniu przedstawił on plan działań na ten rok. Znalazły się w nim przede wszystkim zamiary kontynuowania współpracy z przedszkolami przy ul. Grabińskiej i ul. Akacjowej, dalsza współpraca z Kołem PZKO w Mostach i Kołem w Centrum. Do wspólnych działań z Kołem Centrum należy w tym roku m.in. organizacja koncertu Zbigniewa Wodeckiego, który odbędzie się 27 bm. W planie znalazło się również zorganizowanie wycieczki, balu oraz organizacja imprez sportowych. W dalszej części spotkania przedstawiono sprawozdanie finansowe za rok 2007, budżet na rok 2008 oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej. Dużo mówiło się też o współpracy cieszyńskich kół. – *W tym krótkim czasie komitet obwodowy zbierał się trzy razy – podkreślił L. Branny.* – *Mam nadzieję, że to będzie owocowało, że współpraca kół cieszyńskich będzie ściślejsza.* W czasie zebrania głos zabrała **Małgorzata Rakowska**, prezes MK PZKO Centrum. Mówiła m.in. o organizowanej przez jej Koło wycieczce do Schengen, planowanej w okresie 18-22 maja oraz zachęcała do przyjazdu na koncert Zbigniewa Wodeckiego. Podkreślała również wielką rolę wzajemnej współpracy kół obwodu cieszyńskiego.



FOT. ELŻBIETA PRZYCZKO

Spotkanie urozmaicił występ dzieci z przedszkola przy ulicy Grabińskiej.

oldboya

FELIETON WŁADYSŁAWA SIKORY

Był kolegą i rówieśnikiem jedenastu studentów krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, którzy w roku 1924 wyjechali do Paryża i nazwali się Komitetem Paryskim (stąd nazwa „kapiści”). Styl jaki stosowali w malarstwie nazwano koloryzmem. Byli uczniami m.in. Mehofera, Pieńkowskiego, Pankiewicza, Dębickiego, Wojnarowskiego.

Dwóch z nich było ze Śląska, paryskie stypendium zaś było jedno. **Gustaw Fierla** (1896–1981), skrupowany ówczesną sytuacją cieszyńską, kierował się zobowiązaniami wobec swojej ziemi rodzinnej, do Paryża wyjechał więc **Jan Cybis** z Głogówka w Opolskiem i stał się „papierem kapistów-kolorystów”.

Gustaw Fierla, zostawszy profesorem orłowskiego gimnazjum polskiego, zaczął tworzyć z **Karolem Piegzą** i z kolegami miejscowe środowisko plastyczne, zorganizował z przyjacielem **Karolem** pierwszą u nas wystawę malarzką (1923), obydwoj uczestniczyli także w roku 1925 w karwińskiej czesko-polsko-niemieckiej wystawie, której patronował dr **Karol Zajíc**ek – znany z niedawnego filmu **D. Kleina** i **M. Najbrta**: „Konto separato”. **Gustawowi Fierli**, pomimo pilnych zajęć, doskwierało jednak osamotnienie, dlatego w roku 1928 zwrócił się w stronę **Ostrawy** i wszedł do świeżo założonego **MSVU** (Moravskoslezské sdružení výtvarných umělců). W roku 1933 znalazł się w jego zarządzie. **MSVU**, przyjmując także artystów innej narodowości, wyszło z założenia, iż „umění má spojovat všechny národy ke společné tvůrčivé práci”.

W środowisku orłowskim **Karol Piegza** i **Gustaw Fierla** otrzymali imiona **Kastora** i **Polluksa** – mitologicznych przyjaciół greckich.

Osobę **G. Fierli** traktowano w **MSVU** z sympatią. W „Almanachu **MSVU 1938**” czytamy obok reprodukcji „Dziewczyny z kwiatami” i „Dziewczyny ze Śląska”: „**Gustaw Fierla** urodził się w Polskiej Lutyni pod Orłową (18 VII 1896). Złożył maturę w gimnazjum polskim w Orłowej w r. 1916, następnie udał się do akademii do Krakowa, gdzie studiował u profesorów **Dębickiego**

i **Wojnarowskiego**. Po ukończeniu akademii został profesorem polskiego gimnazjum w Orłowej, które pozostało dzisiaj na terenie zajętym przez państwo polskie. Od roku 1928 jest członkiem **MSVU** i uczestniczy we wszystkich jego wystawach. Z najlepszych jego prac zwracamy uwagę na martwą naturę z kwiatami, akwarelę „**Skrzypek**” oraz obrazy „**Dziewczyna z pomarańczą**” i „**Półakt**” – potraktowany w stylizowanych liniach i harmonijnej formie. Często bywa w górach, skąd przywozi wyraźnie potraktowane portrety górali i kobiet w cieszyńskich sukniach”.

Poza płótnami figuralnymi i portretami powstawały wówczas jego krajobrazy cieszyńskie i słowackie, wreszcie martwe natury. Bliski przekonaniom artystycznym **Pankiewicza** czy **Cybisa**, **G. Fierla** uchodził za eksperymentującego z wnikliwością intelektualistę budującego swój oryginalny styl i warsztat. Była to w zasadzie rezygnacja z modnych odkryć tamtego czasu na rzecz wspomnianych założeń intelektualnych. Brał jednak na barki ciężar głównego natarcia twórczego w rozbudzającym się życiu kulturalnym regionu, więc ciężar generalnej odpowiedzialności na polu zdrowego, niezaściankowego rozwoju kulturalnego w zagrażającej izolacji. Nie obyło się bez pasji etnograficznej. **G. Fierla** np. skompletował **Muzeum Macierzy Szkolnej w CSR** (zostało rozproszone przez Niemców), opracował też dla **Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego** – w ramach „Atlasu polskich strojów ludowych” – „**Strój Lachów Śląskich**” (Wrocław 1969).

Polska plastyka cieszyńska nie znalazła w okresie totalitarnym poparcia ze strony ostrawskiego związku plastycznego. Dopiero współpraca ze środowiskami polskimi oraz udział naszego środowiska w polskich międzynarodowych plenerach malarzkich pozwoliły jej odetchnąć pełną piersią. Wtedy też, w 50 lat po studiach, więc w późnej starości, mógł **G. Fierla** odbyć swą wystawę retrospektywną w **Opolu** (1976) – i zaskoczyć polską publiczność, jako „jeszcze jeden kolorysta”.

O Gustawie Fierli

grosz do grosza

Kredytowe pułapki

Zaciąganie pożyczek stało się dla wielu ludzi sposobem na życie. Pod presją agresywnej reklamy rzeczy, które po prostu trzeba i wypada mieć, i to najlepiej już dziś albo najpóźniej jutro, a także pod wpływem wszechobecnej reklamy na łatwo dostępne produkty finansowe wielu z nas zadłuża się ponad miarę, nie bacząc na to, że przecież pożyczki mają to do siebie, że prędzej czy później trzeba je spłacić. Zdarza się więc, że aby spłacić jedną pożyczkę, zaciągamy kolejną. I cały mechanizm nakręca się od początku. Z tak rozpędzonego pociągu bardzo trudno potem wyskoczyć. Nierzadko kończy się na wizycie komornika, łzach rozpacz, zmarnowanym dorobku całego życia.

Rozsądnie i z rozmysłem

A przecież kredyty to w rzeczy samej nic złego ani nagannego, trzeba tylko sięgać po nie rozsądnie, z namysłem, biorąc pod uwagę swoje możliwości. Warto sobie uświadomić, że zaciągane kredyty nie są naszą prywatną sprawą, ale mogą dotyczyć i najczęściej dotyczą wszystkich członków rodziny. Może się stać, że kupimy na kredyt np. kino domowe za, dajmy na to, 50 tys. koron. Potem spotka nas nieszczęście – stracimy pracę, żona (mąż) odejdzie od nas, przestaniemy więc spłacać raty – bo i z czego, upomnienia nadsyłane przez wierzycieli wyrzucimy do kosza. Minie kilka lat, w końcu sprawę weźmie w swoje ręce sąd i komornik. Nasz niewielki dług może w tym czasie osiągnąć nawet kwotę 200 tys. koron.

Tak więc, jeżeli już koniecznie musimy lub chcemy kupić coś na kredyt, zaciągając chociażby bardzo popularny u nas kredyt konsumpcyjny, warto mieć na uwadze, że:

- **Warunki zaciągania i spłaty kredytu określa umowa.** Umowę trzeba przed podpisaniem koniecznie przeczytać od początku do samego końca i dokładnie zapoznać się z warunkami, na jakich pieniądze nie tylko otrzymamy, ale też będziemy spłacać. W niektórych umowach są odsyłacze do innych obowiązujących przepisów handlowych. Te potem stają się częścią umowy. Także z nimi trzeba się dokładnie zapoznać. Jeżeli nie są dołączone do umowy, nie należy umowy podpisywać, bo zobowiązujemy się do czegoś, czego nie znamy.

- **Dobra umowa kredytowa zawiera sumę, którą chcemy pożyczyć, a także liczbę i wysokość rat.** Jeżeli pomnożymy liczbę rat przez ich wysokość, otrzymamy sumę, którą będzie trzeba oddać. Należy jednak zwracać baczną uwagę na ostatnią ratę. Jeżeli jest ona określona w umowie, sprawa jest prosta. Jeżeli ratę trzeba obliczyć na podstawie przebiegu spłaty kredytu, w umowie powinna być określona jej maksymalna wysokość. Jeżeli wysokości ostatniej raty w umowie nie ma, spróbujmy sami ją obliczyć. Jeżeli nam się to nie uda, nie należy pospisywać umowy. Wysokość ostatniej raty mogłaby nas w przyszłości nieprzyjemnie zaskoczyć. Nigdy nie należy podpisywać umowy kredytowej, jeżeli nie przeczytaliśmy jej, bo czas nagle, lub dlatego, że była napisana zbyt drobnym pismem lub zawierała sformułowania, których nie zrozumieliśmy dokładnie. Sygnałem, aby nie podpisywać umowy, może też być dołączony do niej niewypełniony weksel, który może później wypełnić wierzyciel. Zastanówmy się też, zanim zdecydujemy się zostać poręczycielem naszego znajomego, a o którego sytuacji finansowej wiemy niewiele. Zrezygnujmy z zaciągania kredytu wtedy, gdy nasz własny budżet domowy jest mocno napięty i niepewny.

Z kalkulatorem w ręku

Często nie jesteśmy pewni, czy lepiej wziąć kredyt konsumpcyjny w banku, czy też skorzystać z ofert sprzedaży ratalnej. Zanim podejmiemy decyzję, powinniśmy zebrać jak najwięcej informacji lub spytać znajomych. Może okazać się, że lepszy będzie dla nas kredyt konsumpcyjny zaciągnięty w banku pomimo tego, że jego załatwienie może trwać dłużej. Wysokość oprocentowania kredytu to sprawa ważna, ale nie najistotniejsza. Powinna zainteresować nas stawka RPSN (roczni procentni szaba nákladů na úvěř), czyli rzeczywista roczna stopa oprocentowania i całkowity koszt kredytu.

Zanim zdecydujemy się wziąć jakikolwiek kredyt, powinniśmy rzetelnie podliczyć dochody, potem odjąć od nich najważniejsze i nieuniknione wydatki bieżące, takie jak czynsz, telefon, dojazd do pracy, zdrowie, jedzenie itp., wreszcie raty naszego kredytu. W rezerwie powinniśmy zostawić jeszcze ok. 20 proc. dochodów – nigdy nie wiadomo przecież, co może się stać i kiedy potrzebne będą nam pieniądze. Pamiętajmy, że na kredyt warto sprawnie sobie rzeczy lub kupować usługi, z których będziemy korzystać lub które będą nam służyć także po spłaceniu ostatniej raty. A więc na przykład nowe meble lub operację plastyczną nosa, ale na pewno nie tydzień wylegiwania się gdzieś pod palmami.

Warto też znać swoje prawa. Do nich należy prawo zwrotu towaru przed upływem 14 dni, jeżeli zamówiliśmy go ze sklepu telewizyjnego, katalogu albo przez Internet. Nie musimy płacić żadnych odsetek, prowinizji ani kar w wypadku, że spłacimy całą sumę do 7 dni od podpisania umowy kredytowej albo umowy o pożyczce.

Jeżeli zdarzy nam się z jakiegoś powodu nie spłacić raty, wierzyciel pošle nam upomnienie. Kiedy nie zareagujemy ani na upomnienie, ani na perswazje wierzyciela, sprawa najprawdopodobniej skończy się w sądzie. Dług znacznie rośnie i osiągnie astronomiczne sumy, zaś wizyta komornika to wydarzenie, które każdy dłużnik najchętniej wykreśliłby raz na zawsze ze swojej pamięci. Jeżeli już wpadniemy w kredytowe tarapaty, warto przestudiować odpowiednie przepisy prawne: m.in. kodeks cywilny i handlowy, a także całkiem niedawno znowelizowaną ustawę o ochronie konsumentów oraz nową ustawę o niewypłacalności. (h)

ZG PZKO PRZED ZGROMADZENIEM OGÓLNYM KONGRESU POLAKÓW:

»Nie chcemy wycofać akcesu«

Na forum internetowym poświęconym sejmikom gminnym pojawiły się opinie dotyczące stosunku ZG PZKO do Kongresu Polaków w RC. Nick Jasio: – *Podobno ZG ma zamiar wystąpić z jakimś nowym, rewelacyjnym wnioskiem, który „rozwali” KP. Bardzo to będzie źle o nas, Polakach w RC, świadczyć, jeśli coś takiego miałoby nastąpić. Ufam, że to tylko plotka...* A że plotki najlepiej zdemontować zanim zaczną krążyć i zanim zostaną potraktowane jako fakty, o stan przygotowań Zarządu Głównego PZKO do Zgromadzenia Ogólnego zapytałam wprost prezesa ZG PZKO **Zygmunta Stopę**. Podczas czwartkowej rozmowy przyznał, że ZG pracuje obecnie nad tym tematem i we wtorek, czyli dzisiaj, sprawą zajmie się Prezydium ZG.

Jak więc wyglądają przygotowania do Zgromadzenia Ogólnego KP?

We wtorek odbędzie się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego poświęcone sprawie postulatów PZKO dotyczących przygotowań do Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków. Oprócz członków Prezydium na obrady zostali zaproszeni przewodniczący Komisji Rewizyjnej ZG Roman Suchanek, Bogusław Chwajol, członkowie Zarządu Głównego - Jan Ryłko oraz Marian Jędrzejczyk. Na podstawie wniosku Józefa Szymeczka zaprosiliśmy jeszcze dodatkowo Władysława Niedobę, Stanisława Gawlika oraz Władysława Dronga. Podejrzewam, że wszyscy uczestnicy przygotowują się do tego spotkania i rozmowy potoczą się rzeczowo.

Czy mógłby mi Pan powiedzieć, jaki jest obecnie stosunek ZG PZKO do KP?

Nie podoba nam się przede wszystkim to, że nie udało się zrealizować myśli przewodniej umowy o współdziałaniu PZKO i Kongresu Polaków. Ta myśl wyraża relację partnerską obydwu organizacji, relację niezależną od akcesu, na podstawie którego jesteśmy na równych prawach z resztą członków Kongresu. Jesteśmy w pewien sposób zależni od większości, która jest niewyważona. Akces, który został uchwalony na Zjeździe w roku 2001, uwarunkowany był zawarciem umowy. Niestety, podpisana umowa różni się w szczegółach od przedstawionych wcześniej propozycji; ulegała też zmianom, które pozwalają na dosyć szeroką interpretację jej postanowień. O ile wzięlibyśmy pod uwagę deklarowane zasady ogólne, nie wygląda to najgorzej. Niestety w szczegółach odczuwamy pewien

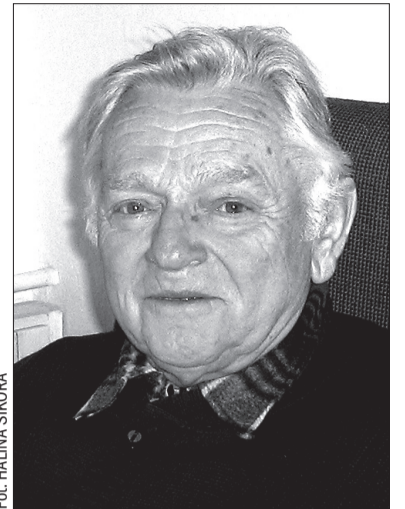
niedosyt na naszą niekorzyść. Chodzi o to, że nie jesteśmy w stosunku do Rady Kongresu równoprawnym partnerem. Chcieliśmy wspólnie występować w najważniejszych kwestiach, to się nie udało.

Czyli nie odpowiada wam sytuacja, kiedy to Kongres występuje w waszym imieniu, a nie razem z wami?

Niby Kongres Polaków występuje w naszym interesie, często niby w naszej obronie. Ale to w efekcie ma odwrotny skutek, odwrotne oddziaływanie na pozycję Zarządu Głównego. Bo w ten sposób Zarząd Główny staje się niepotrzebny i powstaje pytanie: czy jak nie ma Zarządu Głównego, to czy jest sam Związek? Taką sytuację odbieramy jako rozbięcie społeczne. Jest nas coraz mniej, wystarczy spojrzeć na szkoły, na młodzież w naszych kołach. To najprawdopodobniej jest częściowym efektem tego rozbięcia.

To nie jedyna sprawa, która wam nie odpowiada?

Dokumenty, na podstawie których działa Kongres, są niedostatecznie uporządkowane, a także - częściowo - nie do końca przemyślane. Na ten temat dyskutowaliśmy na ostatnim zebraniu Zarządu Głównego. Można by wyciągnąć taką konkluzję z tej dyskusji – w działaniach Kongresu brakuje koncepcji i struktury. Chcielibyśmy zmienić przede wszystkim charakter posłannictwa Kongresu. Kongres na dzień dzisiejszy jest hybrydą organizacyjną, w skład której wchodzi organizacje społeczne i osoby fizyczne. Każdy Polak, który przyjdzie na sejmik, posiada wszystkie prawa członkowskie, staje się członkiem Kongresu. To jest pierwsza sprawa. Kongres powinien być przede wszystkim zadaniem dla organizacji polskich na Zaolziu, bez osób fizycznych. Druga sprawa to pełnomocnicy gminni. Tych jest bodajże trzydziestu, organizacji dwadzieścia osiem, czyli co do ilości - mniej więcej tyle samo co organizacji. Pytaniem jest, czy ich aktywność społeczna w gminie odpowiada warunkom w Radzie. To samo dotyczy jednolitej wagi każdej organizacji reprezentowanej dwoma głosami bez względu na ilość zrzeszonych w niej członków. To też ma związek z tym, w jaki sposób odbywają się sejmiki, jaka jest frekwencja na sejmikach, jaka jest ich aktywność. To wszystko świadczy o przypadkowości wyboru. Również sposób, w jaki zgłaszani są kandydaci do Rady Kongresu na Zgromadzeniu Ogólnym, nie bierze pod uwagę różnych programów działań w przyszłej ka-



Zygmunt Stopa

dencji. W tej sytuacji powinna funkcjonować demokracja prawdziwa, a nie tylko formalna.

Jakich kroków ze strony ZG można się spodziewać?

Poglądy na to, jak rozwiązać sprawę, są podzielone. Jeden pogląd jest taki, że o ile nowy skład Rady Kongresu zrozumie lepiej niż dotychczasowe ekipy znaczenie i sposoby współdziałania, wówczas, pod warunkiem przyjęcia odpowiednich uchwał na Zgromadzeniu Ogólnym, mogłaby nas ta sytuacja zadowolić. Jeżeli jednak na skład Rady Kongresu wchodziłoby tylko tradycyjności, wtenczas musielibyśmy dążyć już na Zgromadzeniu do zmian Statutu Kongresu Polaków. To jednak jest niełatwe i czasu już jest niewiele. Niestety w ciągu swojej kadencji Kongres nie był w stanie zrobić żadnych konkretnych kroków w sprawie zmiany swej struktury a tym i statutu.

Czyli waszym zdaniem zmiana statutu jest konieczna?

Faktycznie byłoby to potrzebne. Ale jest mało czasu. Jednak wolalby, byśmy dążyli do tego, by skład Rady Kongresu był przychylny dla naszego Związku, by udało się zaproponować i wybrać do Rady również doświadczonych członków PZKO z odczuciem potrzeby partnerskiego współdziałania. Wie pani, umowa jest ważna bez względu na akces PZKO w Kongresie. A bardzo nie chcielibyśmy doprowadzić do wycofania akcesu.

Tyle prywatnych spostrzeżeń prezesa największej polskiej organizacji na Zaolziu. Na razie trzeba poczekać na oficjalne stanowisko ZG. Sprawa na pewno trafi na obrady Konwentu Prezesów PZKO, który odbędzie się 26 marca.

HALINA SIKORA

Polska tradycja filozoficzna w »Murze«

Międzygeneracyjny Uniwersytet Regionalny (MUR) zajmie się tym razem problemami filozoficznymi. Już w najbliższy czwartek do auli Gimnazjum w Czeskim Cieszynie zawita dr hab. **Czesław Głombik**, profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zaprezentuje słuchaczom zarys polskiej myśli filozoficznej okresu międzywojennego, jej znaczenie i oddziaływanie na ówczesną kulturę humanistyczną.

Prof. Głombik jest kierownikiem Zakładu Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej w Instytucie Filozofii. W swoich pracach badawczych skoncentrował się na nowożytnej tradycji filozofii polskiej, ale również filozofii innych narodów słowiańskich, w ostatnich latach zwłaszcza czeskiej. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się u niego „sprawa Husa”, czeskich rzeczników idei słowiańskiej oraz czeskich filozofów współczesnych. Eksponuje ich powiązania z polskim środowiskiem filozoficznym. Zastanawia się nad ideą słowiańską w perspektywie jednoczącej się Europy.

Polska filozofia lat międzywojennych pozostawała w ścisłych powiązaniach z ówczesnym europejskim ruchem filozoficznym. Nawiązywała do jego osiągnięć i wpływała współkształtując na międzynarodową wymianę myśli filozoficznej. W polskim ruchu filozoficznym, pobudzonym odrodzoną polską państwowością oraz następującą normalizacją warunków materialno-organizacyjnych polskiej nauki, ujawniły się wszystkie kierunki filozoficzne. Niektóre z nich nacechowane były charakterystycznymi narodowymi rysami. Do kierunków filozoficznych, które zdominowały ówczesną polską humanistykę, należy zaliczyć filozoficzną Szkołę Lwowsko-Warszawską, polską filozofię neotomistyczną, fenomenologię.

Ze względu na wyjątkowość okresu dwudziestolecia międzywojennego z punktu widzenia późniejszych wydarzeń historycznych na Śląsku Cieszyńskim temat na pewno wywoła ciekawą dyskusję.

Opr. (hs)

Cóż za smutna epoka,
w której łatwiej
rozbić atom,
niż zniszczyć
przesąd.

Albert Einstein

Nemioła

Nr 322
DODATEK KULTURACKO-ARTYSTYCZNY

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysłać pod adresem „GL”
lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 4. 3. 2008

Monografia Wisły

Wisła po raz pierwszy w swojej blisko 400-letniej historii będzie miała obszerną monografię. Całość ma liczyć 6 tomów. Wydano właśnie pierwsze dwa. Efekt pracy grona naukowców i miłośników „perły Beskidów” robi wrażenie.

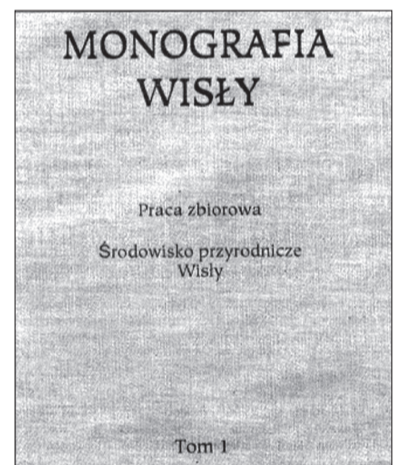
Pierwszy tom zawiera opis środowiska przyrodniczego i nigdy dotychczas nieopisywaną geologię Wisły. To praca zbiorowa kilku autorów. **Franciszek Drewniak** przedstawia współczesną Wisłę od strony geograficznej i turystycznej, **Zbigniew Cienciała** zajął się geologią, natomiast **Andrzej Kruczała** i **Leszek Ostródka** opisali warunki klimatyczne miasta. Zupelną ciekawostką jest pomieszczenie na... 48 stronach mapy miejscowości, na której naniesiono 555 lokalnych nazw miejsc (Do Gronika, Za PrzYGON, Na Kiczory, Pod Przypór, Do Kubka...) wraz z podaniem współrzędnych geograficznych. Bogate

materiały tekstowe ilustrowane są barwnymi fotografiami.

Jednocześnie z tomem pierwszym ukazał się tom drugi, w którym historyk **Janusz Spyra** opisuje historię Wisły od zarania do 1918 r. Autor opiera się na tekstach źródłowych niemieckich, łacińskich i staropolskich. Poszczególne rozdziały książki traktują o Wisle pod rządami Piastów, Habsburgów i dynastii lotaryńskiej, opisują czasy monarchii absolutnej i czasy rządów konstytucyjnych. Całość dopełniają archiwalne fotografie i ilustracje, m.in. plan centrum Wisły z zaznaczeniem kościoła ewangelickiego, budynków parafii, szkoły, karczmy zborowej.

Redaktorem prowadzącym monografię jest **Małgorzata Kieresz**, etnograf, kierownik Muzeum Beskidzkiego w Wisle, w którym pomysł nabrał materialnego wymiaru. Plany mówią o wydaniu w przyszłym roku trzeciego tomu monografii, poświęconego sprawom wielowyznaniowości Wisły. Następne dotyczyć będą kultury ludowej, historii międzywojennej i powojennej. Całość finansuje Urząd Miasta w Wisle.

Warto przypomnieć, że w 1888 r. **Bogumił Hoff** wydał pracę *Lud Cieszyński. Jego właściwości i siedzi-by. Obraz etnograficzny*. To bogato ilustrowane kolorowymi rycinami dzieło, można uznać za pierwszą wiślańską monografię. Od tego czasu mija właśnie 120 lat. (mark)



Pierwszy tom „Monografii Wisły”.

Pamięci Roberta Danela

22. 2. 2008 r. zmarł w Cieszynie w wieku 73 Robert Danel, wybitny dziennikarz, folklorysta, historyk i literaturoznawca, jako redaktor przez pół wieku związany z tygodnikiem „Głos Ziemi Cieszyńskiej”. Swoje teksty zamieszczał również na łamach „Głosu Ludu”, „Zwrotu”, Kalendarza Śląskiego. Był m.in. redaktorem pośmiertnego tomu opowiadań gwarowych Pawła Kubisza „Zaszuwierzony świat” i autorem obszernego wstępu do tej książki. W „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” przez wiele lat prowadził rubrykę „Zza Olzy”, regularnie omawiał wydarzenia i zjawiska zaolziańskie oraz ogłaszał artykuły o życiu i dorobku wybitnych postaci zaolziańskich. Pogrzeb odbył się w Cieszynie Pastwiskach 25. 2. 2008.



Rober Danel w redakcji „GZC” w 1996 r.

KAZIMIERZ J. WĘGRZYN

I ten okruch wspomnienia...

Szedłeś niezmordowanie przez Cieszyńską Ziemię przez czas przecież niełatwy nie schylając głowy prostując ludzkie ścieżki między Dziś a Wczoraj aby dotrzeć do serca Jej matczynej mowy

której służyłeś wiernie poprzez wszystkie lata bo Ona wyznaczała najważniejsze drogi gdy trzeba było nie raz oba brzegi Olzy łączyć mostem nadziei nad przepaścią trwogi

różniliśmy się pięknie w drodze do Ojczyzny od wspólnego niepokoju nieraz serce drżało patrzyliśmy czujnie w oczy mijającym czasom bywało jednym cierniem serce nas bolało

i doliną... i groniem szliśmy jak to w życiu z sercem co przystawało... i drżało oddechem tropem słów by wciąż wracać do ojczystej ziemi gdzie głos ziemi cieszyńskiej odbijał się echem

w trudzie składałeś skarby do cieszyńskiej tróhły i dzisiaj jest pełniejsza o Twoje staranie dźwięczą w niej Twoje słowa składane serdecznie w to co jest najważniejsze – wdzięczną ludzką pamięć

i ten okruch wspomnienia który jeszcze boli niesiemy by żyźniejsza była polska mowa gdy w codziennym trudzie śmiertelnie zmęczeni składamy w wiernej służbie... i czyni... i słowa

Powyższy wiersz napisał istebniański poeta na wieść o zgonie redaktora Roberta Danela.

Są ludzie niezastąpieni...

Każdy kto doświadczył straty bliskiej osoby, wie, że głęboko nieprawdziwe są słowa „nie ma ludzi niezastąpionych”. Odejście kogoś ważnego tworzy wyrwę, lukę w naszym życiu.

Zapewne przy redakcyjnym stole „Głosu” taka luka pozostanie na zawsze, a wielu zebraniom będzie towarzyszyło niewypowiedziane pytanie „a co by na to powiedział Robert Danel?”.

Miałem możliwość i zaszczyt spotkania pana Roberta w różnych sytuacjach.

Najpierw spotykałem Go jako czytelnik – czerpałem z jego wiedzy i pasji kronikarsko-dziennikarskiej ucząc się Cieszyna, jego specyfiki i historii.

Poprzez Jego odważne wypowiedzi podążałem za debatami, dotyczącymi skomplikowanych losów Zaolzia. Pracując „na Bobrku” w Filii US, z zainteresowaniem śledziłem gorące dyskusje na temat tożsamości Cieszyńiaków i zaczynałem rozumieć, jakie bogactwo niesie w sobie bycie kimś „stela”.

Redaktor Danel był dla mnie przewodnikiem po nieznanym i często niedocenianym świecie dziennikarstwa lokalnego – dziennikarstwa zaangażowanego i nie plotkarskiego.

Rolę tak rozumianego profesjonalnego dziennikarstwa lokalnego do-ceniłem w czasie pełnienia funkcji burmistrza Cieszyna. Pan Robert zawsze odpowiadał na zaproszenie do Ratusza. Nigdy nie atakował i nie krytykował dla zasady, ale zawsze, gdy zadawał pytania, imponował przygotowaniem do tematu rozmowy i zaangażowaniem w życie naszego miasta.

Robert Danel to jeden z niezastąpionych aktywnych uczestników życia społecznego Cieszyna i przy kolejnym ważnym wydarzeniu zdarzy się nam na pewno odruchowo rozejrzeć się wokół sprawdzając, czy już jest.

JAN OLBRYCHT

poseł do Parlamentu Europejskiego

Ostatnie pożegnanie (fragmenty mowy nad grobem)

Odszedł człowiek, który dla środowiska dziennikarskiego regionu był wyrocznią. Niedościęgłym wzorem w zakresie tak opanowania warsztatu zawodowego, jak szerokości horyzontu intelektualnego. A także w zakresie – na co niechętnie zwraca się uwagę – dojrzałości politycznej, która umożliwiała i jemu, i jego zespołowi redakcyjnemu, podejmować drażliwe tematy bez egzystencjalnego ryzyka utraty pracy.

Wielkim, praktycznie całożyciowym tematem śp. Roberta były stosunki polsko-czeskie na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku. Interpretował je z punktu widzenia polskiego interesu państwowotwórczego, zgodnie z duchem cieszyńskiego odrodzenia narodowego i z etosem polskiego etnikum zamieszkującego oba brzegi rzeki Olzy. Pod tym względem sytuował się w szeregu najwybitniejszych przywódców narodowych ziemi cieszyńskiej. W szeregu, który otwierają postaci Pawła Stalmacha i

Jerzego Cinciały, a tworzą zastępy świątłych księży katolickich i ewangelickich, adwokatów, pedagogów, redaktorów, poetów, właścicieli ziemskich i przedsiębiorców.

To wielki dla nas honor, że mogliśmy choćby tylko statystować w jego dążeniach i potyczkach. W wielu cichych wiktoriach, a także – bywało – perfidnie nagłaśnianych, choć bardzo nielicznych porażkach. Tym większe dziś nasze poczucie bólu. Oszedł człowiek prawdziwie niezastąpiony.

Niech cię, Robercie, ta ziemia, której z takim samozaparciem służyłeś i o której kulturę tożsamość tak nieustępliwie walczyłeś, ukołbie do pogodnego snu. Żebyś po przebudzeniu w pełni sił ducha mógł uczestniczyć w jasności Najwyższego.

KAZIMIERZ KASZPER

sekretarz redakcji „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” w latach 1981-1989, później redaktor naczelny tygodnika

Opowieści wydziedziczonych, a następnie *Rapsodu o Oszeldzie*, który nagrodzony został w konkursie literackim PZKO w grudniu 1952 roku, drukiem zaś, z ilustracjami **Franciszka Świdra** i **Rudolfa Żebroka**, ukazał się w rok później.

Oszelda Kubisza

Poemat, jak pisze sam autor, *jest uważany (...) raczej jako szkicownik, na tle którego winien powstać większy cykl powieściowy, odmalowujący bez upiększeń, taniego fryzowania i posługiwania się elementem przygodnej fantazji i legendarności obraz układu stosunków społecznych w okresie Wiosny Ludów na Śląsku. Naczelną postacią tego okresu w dziejach społecznych na Śląsku to rewolucjonista Paweł Oszelda. (...) Odbrawienie tej postaci, pokazanie jej w pełnym świetle walki i heroicznego wysiłku (...) to (...) ostateczne postanowienie autora. Rapsod o Oszeldzie jest więc pierwszą pieśnią składaną w*

holdzie wielkiemu bohaterowi ludowemu, którego wydał Śląsk Cieszyński, bohaterowi, który jest zaprzeczeniem tej tezy, jakoby Śląsk Cieszyński nie posiadał postępowej tradycji.

Niestety zapowiadana powieść o Oszeldzie nie została nigdy ukończona, podzieliła los wielu innych pomysłów Kubisza, a samemu poematowi równie daleko do poziomu zaprezentowanego przez poetę w *Przednówku*. Utwór dowodzi, podobnie jak wcześniejsza *Opowieść wydziedziczonych*, że jedynym językiem wypowiedzi autora może być cieszyńska gwara, która umie się posługiwać jak niewielu innych, język literacki natomiast prowokuje go do używania po stokroć wyeksploatowanych metafor i bezpłodnego naśladownictwa, nie mówiąc już o przykrzych zgrzytach składniowych czy fleksyjnych, które wystawiają nie najlepsze świadectwo kulturze lingwistycznej Kubisza. Nic zatem dziwnego, że napisany gwarą *Dramat w nieborowskiej karczynie Wulkana*, odbijając korzystnie od reszty *Rapsodu*, stanowi najlepszy fragment poematu.

ROBERT DANIEL


(Fragment wstępu do zbioru opowiadań Pawła Kubisza *Zaszuwierzony świat*.)

Życzenia

Dnia 4 marca 2008 obchodzi swój piękny jubileusz życiowy 75 lat nasza Kochana Żona, Mamusia, Teściowa i Babcia

pani MARTA JELENIOWA

z Karwiny Raju. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności w życiu składają mąż i córki z rodzinami. RK-046



Dzisiaj obchodzi swój zany jubileusz 80 lat

pani HELENA NOWOK

z Trzanowic. Życzenia błogosławieństwa Bożego, zdrowia i wszelkiej pomyślności ślą córki Wanda i Hania z rodzinami, zaś słodkiego buziaka swej „starce Helence” przesyłają prawnuczka Noemi, Nela, Dominik i Anetka. GL-150

Wspomnienia



Jutro, 5 marca, mija pierwsza bolesna rocznica, kiedy opuścił nas na zawsze nasz Ukochany

śp. JÓZEF FRANEK

z Końskiej. O chwilę wspomnień prosi żona z rodziną. GL-149

Są chwile, które na zawsze wrywają się w nasze serca.

Dzisiaj, 4 marca 2008, obchodziłaby 80. rocznicę urodzin

śp. BERTA MROWIEC

z domu Szurman, zamieszkała w Olbrachcicach, zaś 2. 2. 2008 przypadła 8. bolesna rocznica Jej śmierci. O chwilę wspomnień proszą córka Irena i syn Czesław z rodzinami. AD-024

Mateczko kochana, nad wszystko na świecie...

W tych dniach przypominamy sobie bolesną 30. rocznicę odejścia do wieczności naszej Najdroższej i Nieodżałowanej Matki i Babci

śp. ELŻBIETY WRÓBLOWEJ

z Orłowej Lutyni. Byłaś dla nas najtroskliwszą Matką i Babcią, miałaś najczulsze z ludzkich serc i o tym w tym smutnym dniu wspominamy. Córka i wnuk z rodziną. RK-047

Co w teatrze

SCENA CZESKA - HAWIERZÓW: „Ferda Mravenec” (4, 5, godz. 8.30, 10.45).

Co w kinach

KARWINA - Centrum: Let's Dance 2 (4, 5, godz. 17.45); „Václav” (4, 5, godz. 20.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Po rozum do mrówek (4, 5,

Firmy budowlane

SWABUD i SWAKOŃ

docieplenie elewacji
przyjmujemy zlecenia na 2008 r.

kom. 776 218 494, 608 556 915

SWABUD-INSIDE

tyniki i wylewki (potęry)
wykonywane maszynowo

kom. 774 278 457

Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

TRZYNIEC - Kosmos: Asterix na olimpiadzie (4, 5, godz. 17.30); Haloween (4, godz. 20.00); **CIESZYN - Piast:** Alvin i wiewiórki (4, 5, godz. 15.00); Step UP 2 (4, 5, godz. 16.45, 18.45, 20.45).

Co na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00; TVC 2, sobota od godz. 7.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: 19.00, nie: 18.30.

Co w terenie

GRÓDEK - Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 9. 3. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:
w godz. 8.30-15.30 w redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn;
w godz. 8.00-16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Czeski Cieszyn;
w godz. otwarcia w Odd. Literatury Pol. Biblioteki w Karwinie Frysztaście (przy rynku);
e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

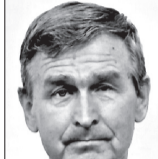
Wczoraj, 3 marca, przypomnieliśmy sobie 100. rocznicę urodzin naszego Kochanego Ojca

śp. JÓZEFA SZCZYRBY

z Karwiny, którego pożegnaliśmy przed ośmiu laty. Wszystkich, którzy Go znali i pamiętają Jego dobre serce, o chwilę cichych wspomnień proszą córki Aliana i Irena z rodzinami. GL-153

Nekrologi

Chciałbym już zamknąć dzień na klucz jak doczytaną księgę.
Owinąć się czarną ciszą i zasnąć na potęgę. L. Staff



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 1. 3. 2008 zmarł w wieku 68 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Zięć, Szwagier i Wujek


śp. PAWEŁ BRODA

zamieszkały w Czeskim Cieszynie, Zelená 7. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 6 marca 2008 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Czeskim Cieszynie na cmentarz ewang. przy kaplicy w Cierlicku. Zasmucona rodzina. AD-031

Po trudach życia pełnego znoju,
śnij swój wieczny sen i odpoczywaj w pokoju.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 29. 2. 2008 zmarł w wieku 85 lat nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Pradziadek i Wujek

śp. ADOLF PIPEK



zamieszkały w Czeskim Cieszynie. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 5 marca 2008 o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Czeskim Cieszynie Na Rozwoju. W smutku pogrążona rodzina. GL-156

CZESŁAW FRYZ nie żyje.

Zmarł tragicznie - lecz nie można powiedzieć, że odszedł. Wierzył w Zmartwychwstanie i Życie. Był wspaniałym człowiekiem. Bolejemy... Za współpracowników Jędrysek Marian. GL-151

godz. 15.30); „O život” (4, 5, godz. 17.45); Jestem legendą (4, 5, godz. 20.00);

Po zebraniu obrady sejmiku Kongresu Polaków.

CZ. CIESZYN - Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka 6 zaprasza na spotkanie z cyklu Podróże bliskie i dalekie 7. 3. o godz. 17.00. Wrażeniami z pobytu na Kubie podzieli się Natalia Peňa.

KARWINA - zebranie Grupy Gminnej Ruchu Politycznego Wspólnota-Coexistencia odbędzie się 6. 3. o godz. 16.00 w Domu PZKO Karwina Stare Miasto.

SMP - zaprasza wszystkich swoich członków i sympatyków na Zjazd SMP 8. 3. o godz. 10.00 do Kongresu Polaków.

MIĘDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY ZG PZKO - zaprasza 6. 3. o godz. 16.00 do auli gimnazjum w Cz. Cieszynie na wykład prof. dr. hab. Czesława Głombika z Uniwersytetu Śląskiego pt. „Z polskiej tradycji filozoficznej XX wieku”.

BYSTRZYCA - Klub Seniora przy PZKO zaprasza na prelekcję na te-

Bukowiec w TVC

„U nas na wschodzie” - to nazwa kolejnego odcinka popularnego cyklu „U nas na wsi”, który Czeska Telewizja Publiczna nada w najbliższą niedzielę w swoim drugim programie. Bohaterem filmu dokumentalnego zaś będzie najbardziej na wschód położona wieś RC, Bukowiec.

Redaktorzy TVC nakręcili program o Bukowcu na początku lutego br. Ich przewodnikiem był wójt

Petr Jalowiczor, a bohaterami zaołzianckiego odcinka będą m.in. także członkowie rodziny **Bieleszów**. Zobaczmy też na małym ekranie zespół folklorystyczny „Lipka”, działający przy miejscowej polskiej podstawówce.

Bukowiecki odcinek serialu „U nas na wsi” zostanie nadany **w sobotę 8. 3. o godz. 9.50** w programie TVC 2. (kor)

Zamek przy świecach

FRYDEK-MISTEK (dc) - W najbliższy piątek możemy zafundować sobie romantyczny wieczór, korzystając z możliwości zwiedzenia frydeckiego zamku przy świecach. Bilety na nocne zwiedzanie (w godz. 18.30 - 23.00), będą do nabycia od jutra w kasie zamku.

Zamek we Frydku, założony w XIV wieku, był pierwotnie własnością książąt cieszyńskich. W następnych stuleciach zmieniali się jego właściciele, a zamek był wielokrotnie przebudowywany. Obecnie mieści się w nim Muzeum Beskidów, a od 2002 r. można zwiedzać salę rycerską, w której znajduje się 35 herbów szlachty śląskiej, komnaty zamkowe i kaplicę św. Barbary.

mat „Podróż do Nepalu i Indii” 5. 3. o godz. 17.00 do Domu PZKO.

BŁĘDOWICE - Klub Kobiet i Klub Seniora zapraszają na spotkanie 5. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

KARWINA FRYSZTAT - MK PZKO zaprasza członków i sympatyków 8. 3. o godz. 15.30 do Domu PZKO na „Przedwiosenne przyjacielskie spotkanie”.

O pogodny i wesoły nastrój zadbają w piosence, wierszach i humorze panowie z chóru „Hejnał-Echo” i p. Br. Kuczera z Suchej Górnej. Pogawędka i pogodny nastrój w gronie przyjaciół, wspólne śpiewanie pieśni.

MK PZKO zaprasza 26. 4. na wycieczkę do Olomuńca (wystawa kwiatów Flora) i Svatý kopeček. Odjazd z parkingu przy Uniwersytecie Śląskim o godz. 7.00. Zgłoszenia wraz z zaliczką 300 kc przyjmowane będą 8. 3. na „Przedwiosennym spotkaniu” oraz 10. 3. w godz. 16-18 w Domu PZKO.

Wystawy

WIELKA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO: do 23. 3. wystawa „Muzeum o muzeum” zorganizowana z okazji 60. rocznicy założenia Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

BIALA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO: do 6. 4. wystawa Miro Matejki „Obrazy”.

STUDIO NEUWI w Ostrawie, Nádražní 24: do 3. 4. wystawa Dariny Krygiel „Obrazy”.

MUZEUUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89: do 31. 10. wystawa „Kura albo jajko?”; stałe ekspozycje „Tradycje górnictwa w Cieszyńskim” oraz „Czarodziejski świat tramwajów”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie, Dělnická 14: do 31. 3. wystawa „Piękno mórz i oceanów”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, rynek Masaryka 10: do 4. 5. wystawa historyczna „Z komnat zamkowych”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej, Dom Dzieci i Młodzieży, Masarykova třída 958: wystawa stała „Orłowa - przeszłość i teraźniejszość”.

PAŃSTWOWE ARCHIWUM POWIATOWE w Karwinie, sala wystaw: „Wpłynęło na wszystko”. W foyer wystawa szopek. Otwarte: po, śr: 8-14, wt, czw, pt: 8-17.

Co za Olzą

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 31. 5. wystawa „Robinson Crusoe i siedmiu krasnoludków - Dawna literatura krasnoludków - Dawna literatura dziecięca i młodzieżowa”. Czynna: wt-pt: 8-18, so: 9-15.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynne codziennie 9-16.

OKIN Outsourcing w Ostrawie
poszukuje kandydatów na stanowisko:

Technical and administrative support for Repair team

Wymagania:

- bardzo dobra znajomość języka angielskiego
- bardzo dobra znajomość języka polskiego
- doświadczenie w pracy z komputerem (pakiet MS Office, e-mail)
- samodzielność i umiejętność pracy w zespole
- umiejętność praktycznego stosowania nabywanej wiedzy
- komunikatywność

Oferta:

- udział w projekcie międzynarodowym
- interesujące wynagrodzenie
- benefity firmowe
- możliwość doskonalenia znajomości języka
- ciekawa praca w młodym, dynamicznym zespole
- atrakcyjne warunki pracy

Kandydatów prosimy o nadsyłanie CV w języku czeskim oraz angielskim na adres:

valerie.kralova@okin.eu



